

W umowie o pracę można wskazać sąd właściwy w przypadku sporu



► **ŁUKASZ CHRUSCIEL**
RADCA PRAWNY,
PARTNER W **KANCELARII**
RAGZKOWSKI PARUCH

🦅: W umowach o pracę dość często zawiera się postanowienia dotyczące właściwości miejscowej sądu, który w razie sporu będzie rozstrzygać, która strona ma rację. Czy takie wskazania są respektowane przez sądy? **ŁUKASZ CHRUSCIEL:** Dotychczas sądy respektowały postanowienia umów o pracę o wyborze sądu na wypadek sporu i przekazywały powództwa wytaczane przez

pracowników do sądów właściwych według zawartych umów. W ostatnim z orzeczeń **Sąd Najwyższy** zakwestionował jednak prawidłowość tych praktyk, przyjmując w postanowieniu z 13 lutego 2014 r. (II PZP 1/13), że wprowadzanie do umów u pracę postanowień o wyborze sądu na wypadek zaistnienia sporu ze stosunku pracy jest niedopuszczalne. Mimo wydania tego postanowienia zdarza się że sądy nadal przekazują sprawy do sądów wskazanych umową. Takie postępowanie jest zresztą w mojej ocenie całkowicie prawidłowe. Z przepisów procedury cywilnej wynika jedynie zakaz zmian właściwości wyłącznej. Powszechnie przyjmuje się, że w przypadku sądów pracy przepisy przewidują właściwość przemienną – tj. bądź sądu właściwości ogólnej pozwane-

go, bądź sądu, w którego okręgu praca jest, była lub miała być wykonywana, bądź też sądu, w którego okręgu znajduje się zakład pracy. Wbrew Sądowi Najwyższemu uważam, że właściwość ta nie jest szczególnym przypadkiem właściwości wyłącznej objętej zakazem zawierania umów prorogacyjnych.

Czy wskazanie w umowie jako właściwego tylko jednego sądu spośród wskazanych w art. 461 k.p.c., tego, w którego okręgu znajduje się zakład pracy, to dopuszczalne zagranie?

Uważam, że tak. Takie wskazanie jest dopuszczalne w ramach umowy prorogacyjnej. Inaczej orzekł SN. Stwierdził, że w każdym przypadku, gdy sprawa pracownicza trafi do sądu pracy, powinien on jedynie ocenić, czy jest właściwy według zasad ogólnych

wynikających z art. 461 k.p.c. Oznacza to, że jeśli pracownik wniesie pozew do sądu właściwego dla swojego miejsca zamieszkania, sąd może rozpoznać tę sprawę, nawet gdy strony wskazały w umowie jako właściwy tylko sąd siedziby pracodawcy. Tym samym sąd pracy może pominąć wybór sądu dokonany w umowie o pracę.

Według SN nie jest dopuszczalne zawarcie między pracodawcą a pracownikiem umowy prorogacyjnej. Wskazanie sądu właściwego, nawet spośród sądów wskazanych w art. 461 k.p.c., oznaczałoby właśnie zawarcie umowy prorogacyjnej. Zgodnie bowiem z art. 46 § 1 k.p.c. strony mogą również ograniczyć pisemną umową prawo wyboru powoda pomiędzy kilku sądami właściwymi dla takich sporów. Przepis ten na równi traktuje

zarówno wskazywanie sądu innego niż właściwy, jak i ograniczanie wyboru sądu wynikającego z właściwości przemiennej.

Uważam, że nie ma podstawy prawnej, która wprost krępowałaby swobodę woli stron stosunku pracy w tej kwestii. Postanowienia SN nie stanowią powszechnie wiążącej wykładni. Stąd każdy sąd, do którego trafi spór, będzie oceniał ważność umowy prorogacyjnej.

Zgodnie z art. 461 § 3 k.p.c. w sprawach z zakresu prawa pracy sąd właściwy może na zgodny wniosek stron przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli przemawiają za tym względy celowości. Czy można zastrzec w umowie, że po wniesieniu powództwa do sądu pracy zgodnie z właściwością określoną w art. 461 § 1 k.p.c. obie strony zgodzą się, aby

sądem właściwym był ten wskazany przez pracodawcę?

Uważam, że dla pracodawcy korzystniejszą jest zawrzeć umowę prorogacyjną, która – jeżeli sąd rozpoznający uzna ją za skuteczną – obliuguje sąd do przekazania sprawy temu wskazanemu w umowie. Tymczasem art. 461 § 3 k.p.c. takiej gwarancji nie daje, nawet przy zgodnym wniosku stron. A to dlatego, że to sąd każdorazowo ocenia, czy za przekazaniem przemawiają względy celowości. Poza tym przepis ten wymaga zgodnego wniosku stron już po powstaniu sporu. Nawet jeśli strony zawrą w umowie uprawnienie dla pracodawcy do wskazania sądu, to jeżeli przed sądem pracownik nie potwierdzi tego wskazania, w istocie nie istnieje skuteczny instrument prawny dochodzenia od niego złożenia potwierdzenia zgodnego z umową. ©©

—rozm. Anna Abramowska